Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 gr.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatnym udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz Jagiellońska 29. .·. Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV. Nowy Sącz, niedziela dnia 17 marca 1929. **Nr. 11.**

Pierwszemu Marszałkowi Polski
Józefowi Piłsudskiemu
z powodu Imienin Jego w dniu 19 marca 1929 w hołdzie!

Historja Polski odrodzonej rozpoczyna się Jego Imieniem

Rzeźbiła się ona już w Jego duchu, jako chłopca 19 letniego, skoro zesłany na Sibir, pisał do swoich rodziców te słowa:

A teraz pytam: co takiego zrobię
Czem skarb duchowy narodu wzbogacę
Gdy tam! tam! będąc, zostawiony nic sobie
Tę co mnie łączy nic z narodem stracę?
Ratuj więc Ojcze z głębi duszy wołam
Byś nie dał odciąć mnie od mego świata!
Niech duch mój ciągle nad **Polską** ulata
Bym czuł puls życia, tętnący w mym kraju
Krzepił się w źródła Polski obyczaju
Abym gdy wrócę w rodzinne me progi
Odczuł, zrozumiał we wszystkiem Kraj [drogi
I nowym życia zadaniom podołał?

Kto przemawia i jakie uczucia wykwitają z tego listu najautentyczniejszego, 19 to letniego młodzieńca rewolucjonisty, niech sobie [nato odpowiedzą, jeżeli zdołają ci, którzy Mu odmawiali zawsze i domawiają dziś uczuć narodowych.

Niech je odczytają i dobrze w pamięci zapiszą ci wszystcy którzy zwalczali od 26 maja 1926 roku. Jego Gabinet i zwalczają dziś Gabinet dr, Bartla, dlatego, że w nim On zasiada; On, który przed delegacją stronnictw ówczesnych sejmowych ośmielił się wystąpić jako rzecznik całości Państwa, a nie jednego ze stronnictw i dlatego, że składową Sejmu i Senatu stanowi B. B. W. R.

Niech posłuchają także obie strony innej części listu ówczesnego rewolucjonisty — patrjoty!

Jam świat tak kochał, że szczęście ludzkości
Najpromienniejszem mem było marzeniem!
Jam pragnął — w ogniuby mogło miłości
Spalić się Ludów nieporozumienie!...
Ale ta droga, która mię do celu
Wieść się zdawała — wiodła na ma — no — wce
Mój błąd niech wzbudzi w Was to przekonanie,
Że mam do czynu rwać się nie w zapale;
Pracą mam dojrzeć w przódy i po długim
Iść mam namyśle, krok w krok lecz wytrwale
Do celu, jaki rozkaże nam sam proces życia;
A w tak pojętej pracy niech się święci
Związek krwi i niech przetrwa, skroś dni, do [mogiły

— — — — — — — — — — — —

I niech uklękną w pokorze przed tą wszechstronną dojrzałością owego 19 to letniego Męża Stanu wszyscy jego oszczercy i niech cofną oszczerstwem zabrukane ręce, podniesione mściwie na Jego Majestat!

Przypomnijmy sobie także Jego manifest, jaki Piłsudski, jako Naczelnik Państwa w 1919 r. wydał do Ludów naszych Kresów wschodnich:

„Te wojska, które ze sobą przywiodłem dla wyrzucenia panowania gwałtu i przemocy, niosą Wam wszystkim wolność i swobodę! Chcę wam dać możność rozwiązywania spraw wewnętrznych wyznaniowych i narodowościowych tak jak tego sobie życzyć będziecie bez jakiegokolwiek gwałtu i nacisku!“

Czy dotrzymał Naczelnik Państwa, Pierwszy Marszałek Polski, Dobrze załużony Ojczyźnie, Premier Gabinetu, Minister spraw wojsk. i Naczelny Wódz, co obiecywał 19 to letni młodzieniec rewolucjonista J. Piłsudski noszący w piersiach przeczucie wielkiej Swojej roli?

Niech przypatrzą się bez zaślepienia obrażonego partyjnictwa z lewej czy też z prawej strony, dziejem rozwoju Polski odrodzonej do 1926 a następnie od 26 maja 1926 do ostatnich dni. Niech umysłowią sobie ogrom dokonanej pracy stabilizację waluty, z równoważenie budżetu, unifikację wewnętrzną, rozwój przemysłu, dzieje walk o morze, reformy szkolnictwa i administracji, powstanie potężnego klubu państwowego ogromne wzmożenie znaczenia Polski na forum międzynarodowem i. t. d. i niech sobie sami wysnują odpowiedź!

Myśmy ją dawno wysnuli i twierdzimy, że dotrzymał w pełni Swych obietnic Dostojny Solenizent!

Że mimo nie przechylnych okoliczności dokonał więcej jeszcze, niż się można było w tak krótkim czasie od Niego spodziewać.

Dzisiaj w dniu Jego imienin Polska cała w kornym hołdzie chyli czoła przed dostojnym Solenizantem. Do hołdu zaś tego przyłącza się i redakcja Kurjera Podhalańskiego.

Inż. Ferd. Gerżabek

Praca nad podniesieniem uzdrojowisk polskich

Dążenia i starania o należyty rozwój organizacyjny uzdrowisk polskich zyskały w dniach ostatnich poważną podstawę. Podstawą tą jest Pierwszy (i to pierwszy nietylko w Polsce, ale i w Europie) Kurs Instrukcyjny dla działaczy i pracowników komisji i zarządów uzdrowiskowych, oraz samorządów zainteresowanych uzdrowiskami. Kurs przeprowadzonym został przez Państwową Szkołę Higieny przy pomocy Departamentu Służby Zdrowia M. S. W. a z inicjatywy i przy współpracy Związku Uzdrowisk Polskich. Trwał on od 28. II. do 10. III. 29 r.

Kurs objął wykłady z dziedziny ustawodawstwa uzdrowiskowego, przemysłowego, sanitarnego i administracyjnego, z dziedziny zagadnień aprowizacyjnych i kontroli środków żywności, zagadnień budżetowych i kredytowych uzdrowisk, organizacji zrzeszeń gospodarczych i spółdzielczych na terenie uzdrowisk, spraw sportu i wychowania fizycznego w uzdrowiskach, a wreszcie organizacji pracy w komisjach uzdrowiskowych,

Wykładowcami Kursu byli znawcy przedmiotów których kierownictwo Kursu znalazło wśród wyższych urzędników ministerjalnych, wśród wykładowców Państwowej Szkoły Higeny. lekarzy uzdrowiskowych i działaczy uzdrowiskowych.

Wykłady Kursu uzupełnione były wysoko interesującymi wycieczkami: do doskonale prowadzonych biur i urządzeń Komisji Klimatycznej O t w o c k a, do środka Zdrowia Amelin w Mokotowie, Instytutu Przyrodoleczniczego Im. Marszałka Piłsudskiego, do Zakładu Motoru i do Magazynów Balneotechnicznych Firmy Szulz w Warszawie.

W Kursie wzięło udział 43 słuchaczki i słuchacz. z uzdrowisk i letnisk: Busko, Bukowina, Ciechocinek Druskieniki, Hel, Hołyniec-Zdrój, Inowrocław, Jaremcze KRYNICA, Nazwórna, Niemirów Zdrój, Otwock, RABKA, Rymanów Zdrój, SZCZAWNICA, Truskawiec Ustroń, Wejherowo, ZAKOPANE, Zaleszczyki i Gdynia,

Słuchaczami byli lekarze uzdrowiskowi, dyrektorzy zakład i komisji uzdrowiskowych, członkowie komisji uzdrowiskowych i członków zarządów gminnych w uzdrowiskach. Frekwencja słuchaczy na Kursie była bardzo wysoką.

Słuchacze Kursu otrzymali przy jego zakończeniu odpowiednie świadectwa.

Zamknięcie Kursu odbyło się w sposób uroczysty w Auli Państwowej Szkoły Higieny. Zagaił je krótkiem sprawozdaniem z przebiegu Kursu jego Kierownik J. Lubczyński, poczem Dr. W. Przywieczerski Naczelnik Wydziału Zakładów Leczniczych i Uzdrowisk Departamentu Służby zdrowia M. S. W. wyraził żywo zadowolenie Departameutu z urządzenia i przebiegu Kursu, który niewątpliwie będzie pierwszem ogniwem w dziedzinie zawodowego szkolnictwa uzdrowiskowego.

Nastąpiły potem dalsze przemówienie, w których z zadowoleniem podkreślano fakt organizowania naszego przemysłu uzdrowiskowego, stanowiącego tak poważny czynnik gospodarczy naszego państwa, na zasadach wiedzy i nauki.

Z naszych pobliskich nzdrowisk brali w kursie udział panowie: Z Krynicy Zdroju — Franciszek Jodłowski i Jan Pawelec, ze Szczawnicy — poseł hr. Stadnicki Adam, oraz Jan Kalinowski, z Rabki — Władysław Chrząszyński, z Zakopanego — dr, Kazimierz Mastalerz.

Straty prądu na sieci i ich przyczyny

Ostatnio przez nas zamieszczone ,sprawozdanie z ruchu elektrowni miejskiej wywołałe duże zainteresowanie. W związku znim pojawiły się głosy, że wykazane straty prądu w sieci wynoszące 10% produkcji są zbyt wysokie. Dla wyjaśnienia zwróciliśmy się o informację do dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego p. inż. Włudarskiego, który udzielił nam następującego wyjaśnienia.

Każda sieć elektryczna, nawet najdoskonalej i najsumienniej wykonania, najlepszym materjałem, wykazuje straty prądu, przez uciekanie do ziemi, przez wilgoć w powietrzu, powierzchniami izolatorów i t. d. wreszcie straty te pochodzą z innych przyczyn natury elektrotechnicznej w transformatorach, w przewodach sieci kablowej i wolnej napowietrznej, a są one tem większe im transformatory są większe i im sieć jest dłuższa.

Laikowi, który na sprawach tych się nie rozumie, a chce dużo mówić o oszczędnościach, względnie o marnowaniu prądu przez straty w sieci, od których powinno się Zakład uchronić podam, że transformatory same w sobie pożerają pewien procent prądu, bez względu, czy ktoś z niego korzysta lub nie i są to straty, których w żaden sposób uniknąć nie można, są to straty wynikające z przyczyn magnetycznych, oporności miedzi, samo-indukcji i wielu innych spraw elektrotechnicznych również i sieć elektryczna swoje czyni, aby krzywdzić tych, co chcieliby, aby się jak najmniej prądu traciło „po drodze“ a winne temu kable i sieć wolna wskutek własności pojemnościowych i wielu innych, o których wspominać nie będę, bo na wywody naukowe dla ciekawych jest szkoła i książki oraz pisma techniczne.

Twierdzenie, że 10 procent straty w sieci około 85000 kilowatów są za wysokie — przy istniejącej długości sieci dla trasy kablowej ok. 19 kilometrów i dł. sieci dla trasy wolnej, również około 19 kilometrów razem zatem przy trasie około 38 KILOMETRÓW DŁUGIEJ oraz przy isnieniu 16 sztuk transormatorów załączonych w sieci — UWAŻAM ZA BARDZO KORZYSTNE — i niższe wartości uzyskać się nie dadzą — a wspomnę tylko dla porównania, że są Elektrownie, które wykazują do 40% strat w sieci.

Wyjaśnienie te, będące zupełnie rzeczowe i jasne nawet dla laików przekona zepewne „interpelantów“ o bezpodstawności ich zarzutów.

—o—

Jak uczci miasto Nowy Sącz dzień Imienin Pierw. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Ostatnio donieśliśmy o zawiązaniu się z inicjatywy Związku Strzeleckiego komitetu uczczenia dnia imienien budowniczego Polski odrodzonej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Komitet ten ustalił następujący program uroczystości;

DNIA 18. MARCA o godz. 20-tej wieczorem capstrzyk muzyki 1, p. s. p, po ulicach miasta. Capstrzyk przejdzie z koszar ul. Jagiellońską na Rynek, gdzie przee oświetlonym Magistratem odegrane zostaną utwory muzyczne. Następnie ul. Długosza wróci orkiestra do koszar.

DNIA 19. MARCA, odegrają po ulicach miasta pobudkę orkiestry 1. p. s. p, i kolejowa. O godzinie 19-tej odprawionem zostanie w kościele parafjalnym uroczyste nabożenstwo w czasie którego wygłosi kazanie ks. Dr, Cierniak. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w kościele ewangielickim, cerkwi i synagogach. O godzinie 11·30 w południe odbędzie się uroczysta akademja, którą otworzy starosta p. Dr. Typrowicz. Na program jej złoży się referat okolicznościowy prof. Artymiaka, produkcja chóru młodzieży szkół powszechnych w towarzyszeniu orkiestry 1. p. s. p. a to pod batutą prof. Migacza. Na dalszy program złoży się recytacja znanego poety legjonowego p. Edmunda Biedera, produkcja orkiesty 1. psp. pod batutą kapelmistrza p. ppor. Rulca. Wstęp na akademję wynosi 1 zł. względnie 50 gr. [młodzież szkolna]. Dochód przeznaczony zostanie na dom im. Marszałka Piłsudskiego w Oleandrach.

Popołudniu odbędą się we wszystkich szkołach powszechnych uroczyste obchody przy współudziale kół rodzicielskich.

Wieczorem o godzinie 19·30 odbędzie się w sali domu robotniczego uroczysty wieczór, na którem słowo wstępne wygłosi p. Michalik. Dalsze numera programu tego wieczoru to; produkcje czelowe p. Wolfsthala, orkiertry kolejowej oraz odegranie fragmentu sztuki p. t. Róża przez Teatr robotniczy.

Jesteśm głęboko przekonani, że mieszkancy miasta Nowego Sącza znani ze swych uczuć dla Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Ojczyzny uroczyście uczczą ten podniosły dzień czy to przez tłumny udział w uroczystościach czy to przez udekorowanie wzgl, iluminowanie domów.

Wyrok w głośnej aferze komunistycznej

Ostatnio donieślimy, że przed Trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu toczy się rozprawa przeciw przewódcom zlikwidowanych przed kilku miesiącami organizacji komunistycznych działających na terenie powiatu nowosądeckiego.

Ze względu na tajność rozprawy nie mogliśmy podawać jej szczegółów. Dopiero obecnie po ogłoszeniu wyroku podać możemy, że oskarżeni Mozes Schuss urzędnik prywatny, Szaja Kinderman false, Beer, krawiec, Artur recte Abraham Lichtig student filozofji, Jakób Aron Erreich, robotnik, Rozalja Beer krawcowa i Izak Gryszof false Sommer robotnik, obwinieni byli o to, że działając w spólnem porozumieniu przygotowali do rozszerzania i rozszerzali w miejscach publicznych odezwy pobudzające warstwy robotnicze i chłopskie do zorganizowania walki rewolucyjnej, wzniecenia wojny domowej, zmierzającej do gwałtownego obalenia obecnego stroju państwowego i gwałtownej zmiany istniejącej formy rządu, a wprowadzenia rządu robotniczo chłopskiego związku republik radzieckich, zaczem przedsięwzięli działanie zmierzające do gwałtownej zmiany formy rządu, gwałtownej zmiany konstytucji państwa Polskiego, do wprowadzenia lub powiększenia niebezpieczństwa dla Państwa z zewnątrz oraz do zaburzeń i wojny domowej wewnątrz, które te czyny stanowią zbrodnię zdrady stanu z §§. 58 bc i 59 c. uk. dalej Rachela Silbigerówna nauczycielka prywatna i Dora Gruenfeld również naucz. pryw, obwinione były o to, że w listopadzie 1928 r. w Krakowie rozmyślnie zaniedbały donieść Zwierzchności o zamierzonej przez Jakóba Erreicha zdradzie głównej, który ten czyn stanowi winę w zdradzie głównej z §. 61 uk. Nadto Szaja Kinderman f. Beer i Artur Abraham Lichtig obwinieni byli o branie udziału w tajnem stowarzyszeniu M. O. P. R. U. tj. międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych którzy jedynie odnośnie do oskarżonego Schussa potwierdzili postawiono im pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu a odnośnie do pozostałych oskarżonych bądź zatwierdzili pytania dodatkowe w kierunku występku z §§. 285, 286 i 305 uk. bądź też zaprzeczyli. Trybunał zasiadający w składzie Sobota Grzegorczyk i Lesiak jako wotanci ogłosił wyrok skazujący Mozesa Schussa, Szaje Kindermana F. Beera na karę po 8 miesięcy c. więzienia, Artura Lichtiga na 6 miesięcy Jakóba Arona Erreicha zaś na 4 miesiące więzienia, uwalniający zaś odnośnie do pozostałych oskarżonych.

Oskarżał prok. Maciołowski, bronili adwokat Dr, Aleksandrowicz, Dr. Arnold i Dr, Bross z Krakowa i Dr. Samuel Stern z N. Sącza, jako rzeczoznawca zaś występował kom. P. P. Wroński z Krakowa.

Rozprawa ta, która była pierwszą rozprawą przeciw komunistom prowadzoną przed Sądem w Nowym Sączu budziła duże zainteresowanie.

Inż. Ferdynand Gerżabek. *(5)*

„ŁAZĘGI“

Łazęga wciska się wszędy i narzuca

W fejletonie 3-im wykazałem na licznych a dobrze dobranych przykładach, jak dalece Polska przedrozbiorowa z małymi nader wyjątkami i to przeważnie w głowach królów swoich — pozostawała w tyle za innemi współczesnemi potencyami w szumieniu wody; czem ona może być dla gospodarstw narodów i powagi państw!

Nietylko ogólny wewnętrzny rozkład narodu, wynikły ze zbyt szybkiego rozwoju polskiej konstytucji, przerostu uprawnień i znaczenia szlachty, z nadużyć przez nią wladzy, nie kontrolowanej ani przez władzę wykonawczą ani żadne trybunały, nieokiełzanej przez królów, zepchniętych do roli manekinów, przeciwważonej ani przez lud miejski ani przez mieszczaństwo, które przez wszechwładne samolubstwo szlachty upadło aż upadło (czytaj chłop za Jagiellonów jurydyński i samobójczo głupia polityka celna! —) czyli ogólnie powiedziawszy nietylko przerost sejmowładztwa nad władzą wykonawczą i królewską; nietylko upadek uniwersytetów i szkolnictwa (— w okresie oświecenia w Europie zachodniej! —) i nietylko wprowadzenie zdegenezowanej moralnie dynastji saskiej na tron, ale **także i to w lwiej części zaniedbanie polityki morsklej, usunięcie się zupełne Polski z morza, tego pierwszorzędnego pola konkurencjy międzynarodowej, wpłynęło na to, że** Polska od pokoju Warłowickiego 1699, nie wysyłała już więcej swych posłów do państw aktualnych, stała się tam nieobecną, nie brała udziału w politycznych koncertach, skarlała w sobie, utraciła wartość w swoich własnych cenach, podała się sama w zależność od sąsiadów i w bezsilności swej i wspodleniu swem, uciskała się już tylko „do wspaniałomyślności z dobrej wiary najaśniejszych aliantów swoich!...

Stała się wyłączoną z gry kartą i — mytem!...

— — — — — — — — — — — — — — —

I do tego samego stanu zdaje się na oślep spychać Polskę i dzisiejsza sejmokracja!

Nie „bez kozery" to jest, że się chce wywołać przesilenie gabinetowe w łonie rządu dlatego, że jest to jedyny Gabinet, który wie coś o przeroście sejmowładztwa i o znaczeniu silnej władzy wykonawczej i władzy Prezydenta; nie „bez kozery“ nazywa się Minisira Składkowskiego ministrem „z pod czapki Monomacha“, który oświadcza, że woli być posłusznym koniecznościom Ojczyzny niż dowolnościom Sejmu i nie bez kozery stawia się w stan oskarżenia min. G. Czechowicza, który jeden jedyny ustalił walutę, zrównoważył budżet, nagromadził pół miljarda rezerw i powiększył majątek narodowy o dwa miljardy zł. dlatego tylko, że konieczności państwowe uważał za ważniejsze od kaprysów nienawiści Sejmu, i to nienawiści dla zdradziciela i budowniczego Polski nowoczesnej Marszałka Piłsudskiego i nie bez kozery bije się w tego Marszałka atakiem flankowym, a który śmiał Sejmokracji tej się przeciwstawić!

I nie bez kozery wali się w ten rząd dlatego, że w nim zasiada min. Kwiatkowskiego, który i t. d.

Zadalekoby nas ta „kozera“ i ten który od tematu odwiodły! Wracam więc do założenia swego. Dość, że tej świadomości, że tak powiem „wodnej“, jako jednego z nerwowych ośrodków, pobudzających politykę Sejmu i Senatu, pobudzających wolę gospodarczą, ludność polska, w masie swojej, dotąd jeszcze nie posiadła!...

W prasie, w dyskusjach parlamentarnych, w sprawozdaniach i obrad, w publicznych wykładach, w nauce szkolnej, ani w propagandzie obrazowej na kolejach, w pociągach — nic albo prawie nic o wodzie się nie słyszy!

Na terenie naszym były tylko trzy wykłady o wodzie a mianowicie wykłady prof. gimn. Krzanowskiego i Inż Ferd. Gerżabka, odbyły się dwie wycieczki łodziami młodzieży szkolnej w dół Wislą na Bałtyk, a obecnie otworzyła Redakcja „Kurjera Podhalańskiego“ na ścjężaj łamy swe artykułom i komunikatom o wodzie!

Szkoły otrzymały wprawdzie polecenia od Kin, W. i O. P., ale dały w gminach: stosowne wykłady o znaczeniu morza i rzek ale nie otrzymały ani pokazów ani literatury odpowiedniej.

I szereg niniejszych publikacji ma na celu, między kilku innymi, usunięcie braku powyższego. Pracuje jeszcze w powiecie i w naszem mieście ruchliwie bardzo zasłużone Tow. Wioślarskie i korporacja Floty narodowej.

Odzywa się o tej, sprawie od czasu do czasu któryś z organów Warszawskiej prasy i propaguje ją miesięcznik ,Morza“ i tygodnik „Żeglarz Polski.“—

A gdyby ta świadomość była żywa w nas, jak jest nią o naszych sąsjadów i bliźnych i dalszych, mówiłoby się, jako u jednej z życiowych konieczności o regulacji i uspławnianiu rzek!

„Królowa rzek polskich“ jak Wisłę szumnie nazywać lubimy, nie płynęłaby dziko, jak płynie; nie dawałaby się w średnim biegu w wielu miejscach wbród przechodzić, nie zalewałaby co roku setek wsi nadbrzeżnych, nie zrywała mostów, ale byłaby pośpiesznie regulowana i wspławna na już od Oświęcima, uspławniane byłyby też wszystkie jej ważnejsze dopływy!

To samo działoby się z Dniestrem i Prypecią, któreby mogły nośić liczne flotyle na sobie! Chronionoby źródliska rzek przed wycinaniem lasów je osłaniających; badanoby zbiorniki rezerwowe wody na wypadek posuch, budowanoby kanały, gospodarcze do lokalnej wymiany produktów i surowców oraz kanały ogólnopaństwowe, któreby z siatki wodnej uczyniły wachlarz, sieć nawigacyjną i skierowywały statki z towarami masowymi najnaturalniejszemu ujściu i miejscu międzynarodwej wymiany: ku morzu!...

Parlament, prasa, przemysłowe sfery i kupieckie naciskałyby na Rząd, aby doprowadzić do konwencji z Rumunją, któraby zobowiązywała rumuński rząd do regulacji i wspławienia Prutu, do rozbudowy sieci kolejowej, aby nam otworzyć pośrednio drogę do Constancji, i dalej na wschód!

Jeziora nasze w Wileńszczyźnie, na Białej i na Czarnej Rusi, Gopło, jezioro Zarnowieckie i pokryłyby się statkami; zaprowadzonoby w nich racjonalną hodowle ryb wysoko wartościowych, i staranoby się z tych malarycznych rozsadników i kłusowniczej gosp. rybnej, uczynić źródła olbrzymich dochodów!

Staranoby się wyzyskać siłę żywej wody do elektryfikacji krain, do zakładania mnogich młynów pływających rzecznych, jakie setkami i tysiącami pokrywają rzeki państw zachodnich!

Przez budowę kanałów urochomionoby Wołyńskie i Podolskie Kamionołomy pierwszorzędnej budulcowej i błytowej wartości; uprzemysłowionoby te okolice, dotąd nie zbadane, dla uprzemysłowienia niedostępne, z powodu drogich środków transportowych i znacznych odległości od większych oświatowych centrów!

A kresy te bogate są w złoża dolomikowe, dające cement pierwszorzędny, mają całe góry gipsowe, olbrzymie złoża fosforytów, a nieznaczna głębokość pokładów skał granitowych, gnajsowych sop pozwala się domyślać obecność tam rud różnorodnych.

Hej! zaroiłby się jeziora i rzeki od flotyl sportowych i flotyl handlowych i w ten różnoraki sposób przygotowywanoby materjał na marynarzy pod rozwój miast, wsi i ogólnego dobrobytu; pod rozwój flot obojga i potęgi państwa...

(c. d. n.)

Cztery lata więzienia za podpalenie z zemsty

W pierwszym dniu rozpraw marcowej kandencji Sądu przysięgłych stanął przed Trybunałem Franciszek Barnaś z Białego Dunajca oskarżony o zbrodnie podpodpalenia i niebezpiecznych pogróżek. Barnaś ożenił się przed kilkoma laty z niejaką Marjaną Lichań dość majętną dziewczyną, jednak małżeństwo to nie było dobrane zwłaszcza, że Barnaś zapijał się w ciąż trwoniąc swój majątek w ten sposób. To też po kilku latach małżeństwo to rozeszło się, poczem Barnasiowa swój majątek podarowała dzieciom swej siostry Marji i Stanisławowi Lichaniom, sama zaś wywędrowała w świat. Darowizna ta stała się właśnie powodem zbrodni, gdyż Barnaś szukał odtąd sposobności by zemścić się na Lichaniach. Odgrażał się też im, że z majątku po jego żonie i tak długo cieszyć się nie będą gdyż on ich spali. Pogróżki te wsprowadził on w czyn.

Dnia 10 grudnia ub. roku wszedł Barnaś niespostrzeżenie na strych domów Lichaniów, ustawił pod sąsiekiem kupkę drzewa i podpalił ją. Od ognia zajął się sąsiek, a wówczas spostrzegli sąsiedzi kłęby dymu dobywające się ze strychu. Nadbiegli z pomocą i dzięki szybkiej akcji zdołano ogień zlokalizować, ocalając domostwo.

Wszystkie poszlaki wskazywały na Barnasia jako podpalacza, to też został on aresztowany, a przeprowadzone śledztwo wykazała niezbicie jego winę mimo wykrętnego tłumaczenia się.

Na rozprawie w ubiegły piątek sędziowie przysięgli potwierdzili 10 głosami zadane im pytania tak i kierunku zbrodni podpalenia jak i niebezpiecznych pogróżek, to też po naradzie Trybunału przzw. s. s. o. Nowak ogłosił wyrok zasądzający Barnasia na karę ciężkiego więzienia przez 4 lata. Oskarżał prok. dr. Szewczyk, bronił z urzędu adw. dr. S. Stenr.

MORDERCA PRZED SĄDEM

W drugim dniu rozpraw przed Trybunałem Sądu przysięgłych stanął 21 letni Filip Sikora z powiatu Grybowskiego, oskarżony o zbr. skrytobójczego rabunkowego morderstwa. Wedle oskarżenia jak już swego czasu donosiliśmy — Sikora pracował jako robotnik przy rozbudowie Krynicy, a mieszkając w barakach zapoznał się z niejakim Szaro, pracującym w Krynicy w tymże charakterze. W dniu 19 listopada ubiegłego roku znaleziono nad ranem Szarę w baraku z roztrzaskaną czaszką, a zarazem skonstatowano, że z jego kuferka zginęła kwota stu kilkudziesięciu złotych. Podejrzenie padło na Sikorę, bo ten gdzieś ulotnił się. Zawiadomiono posterunki policyjne, a w następstwie Sikora został w kilka dni aresztowany pod Grybowem i odstawiony do więzień przy Sądzie okr. w Nowym Sączu. Sikora tłumaczył się, że zabił Szarę w sprzeczce bez zamiaru, w czasie której bity chwycił za kawał drąga i ugodził tak silnie Szarę w głowę, że ten martwy upadł na ziemię. Widząc wówczas, że Szaro nie żyje i obawiając się kary zbiegł, a dla ułatwienia sobie tego zabrał z kuferka Szary jego oszczędności.

Wobec zachodzących poszlak Sikora oskarżony został o zbr. skrytobójczego rabunkowego morderstwa zagrożoną karą śmierci. Na rozprawie jednak przeprowadzone dowody wykazały prawdziwość tłumaczenia się oskarżonego, a w szczególności fakt, że Szaro został zabitym w bitce ze Sikorą, wobec czego sędziowie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli pytanie w kierunku zbr. morderstwa, a taką ilością głosów zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa. Wobec tego werdyktu Trybunał wydał wyrok zasądzający w uwzględnieniu okoliczności łagodzących Sikorę na 3 lata ciężkiego więzienia. Przewodniczył wiceprezes Bojdecki, wotowali s. s. o. Sobota, i s. s. o. Grzegorczyk, oskarżał Prok. Hetper. Bronił adw. dr. Birn.

Echa dewastacji rybostanu Dunajca

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę następienie w sposób wprost zbrodniczy rybostanu rzek naszych, a przedewszystkiem Dunajca przez nieodpowiedzialne jednostki. Echem tej sprawy była rozprawa, jaka odbyła się w trzecim dniu marcowej kandencji Sądu przysięgłych w tutejszym Sądzie Okręgowym. Przed Trybunałem stanęli Stanisław Wąsik i Wojciech Skwarek, dwaj młodzi parobcy z Szaflar oskarżeni o zbrodnię z ustawy dynamitowej, oraz kradzież ryb z Dunajca na szkodę Towarzystwa miłośników sportu wędkarskiego.

Wedle aktu oskarżenia obaj oskarzeni zapaleni łowcy szlachetnej ryby w Dunajcu, karani już za kradzież ryb, w lecie ubiegłego roku wzięli na sposób intenzywniejszego łowienia. Mianowicie mając z czasów wojny naboje dynamitowe wybrali się pewnego dnia nad rzekę i poczęli niemi zabijać i głuszyć ryby, niszcząc przytem naturalnie wiele młodego narybku. Złowili w ten sposób kilkanaście pstrągów, jednak zostali przytrzymani. Lekkomyślny proceder zawiódł ich też na salę przysięgłych, którzy jednak zaprzeczyli winie oskarzonych w kierunku zbrodni z ustawy dynamitowej, natomiast potwierdzili winę w kierunku kradzieży ryb, za które to przestępstwo skazani zostali przez Trybunał na karę ścisłego aresztu, a to Wąsik przez 5, zaś Skwarek przez 6 miesięcy. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Lesiak.

Śmiała kradzież w śródmieściu

Dnia 9 bm. dokonano w realności przy ul Dunajewskiego a więc w centrum miasta nader śmiałej kradzieży

Oto około godz. 8-mej wieczorem przyszedł do tej realności pewien nieznany osobnik, który zapukał do mieszkania p. Łacheckiego urzędnika kasy oszczędności Widząc że w mieszkaniu nikogo niema otworzył drzwi wejściowe posiadanym wytrychem a następnie skradł palto oraz zegarek srebrny. Ośmielony powodzeniem spróbował tej samej sztuki w mieszkaniu p. Lipajnowej urzędniczki pocztowej, której skradł srebrną zastawę stołową, zegarek złoty, branzoletkę i broszkę. W chwili gdy złodziej zajęty był plądrowaniem mieszkania nadeszła służąca która widząc złodzieja po wejściu do kuchni zamknęła drzwi na klucz, pragnąc w ten sposób ująć złodzieja. Ten atoli nie dał za wygraną lecz wyjawszy rewolwer zmusił służącą do otworzenia drzwi poczem umknął z łupem.

Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła energiczne śledztwo które doprowadziło już do ujawnienia sprawcy.

—o—

SENZACYJNE WŁAMANIE

W nocy z 13 na 14 bm. włamali się nieujęci dotychczas sprawcy do Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza.

Stróż Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza który pierwszy zauważył włamanie zaalarmowawał Komisarjat policji państwowej który natychmiast wysłał swych funkcjonarjuszy na miejsce czynu. Śledztwo stwierdziło że, sprawcy po rozcięciu okiennicy dostali się do biur kasy a następnie t. zw. rakiem rozpruli podręczną kasę z której skradli kwotę 16.000 zł.

Za włamywaczami wdrożono energiczne poszukiwania i jest nadzieja ich ujęcia.

Wskutek tego włamania Kasa Oszczędności nie poniosła żadnej szkody, gdyż była ubezpieczoną.

IV Lista ofiarodawców na cele walki społecz. z gruźlicą

Tow. Przeciwgruźlicze nadesłało nam następujący komunikat. Datki na cele walki społecznej z gruźlicą w dalszym ciągu złożyli?

Gimnazjum I 44·50 zł. Gimnazjum II 26·50 Szkoła powsz. im. Król. Jadwigi 10 zł. Szkoła powsz. im. Urszuli Kochanowskiej 8 zł. Ks. Kap. Stec 2 zł. Fran. Steindel 3 zł. Dr. Weinheber 3zł. Stan. Bocheński 3 zł inż. Bukasiewicz 3zł nacz. Chmurski 3 zł inż Reiner 3i złHorowitz 2 zł Fel. Michalik 2 zł J. Bartys 2 zł S Ćwikowski 3 zł Przedsiębiorstwo automobil. 50 gr. H Kornhäuser 2 zł., Art. Buczer 2 zł., radca Wojtas 3 zł. J. Bernacki 3 zł., J Nekwapil 2 zł., Kasa Zaliczkowa 30 zł., Dr. Weindling 3 zł., radca Kózka 2 zł., Stebelski 2 zł., Migaczowa 5 zł., Cudkowa 3 zł., dyr Niweliński 2 zł., Goldberger Maks 2 zł., Ch. Eisenbach 2 zł. Dr. Borowczyk 3 zł., inż. Wojtyga 2 zł., Śmiałowski A. 5 zł., Friedman 5 zł., radca Migdał 2 zł., nadradca Ligęza — Przychocki 2 zł., 2 zł., radc. Machnicki 3 zł prof. Serafin 2 zł., Dr. Dzerowicz 3 zł., Dr. Hochhauser 3 zł., Maks Braw 5 zł., Fertig 2 zł., radc. Smolik 1 zł, Ch. Kraut 5 zł., F. Goldstoff 5 zł., radc. J Górski 2 zł, Sal. Herbst 3 zł., J. Schreiber 3 zł., J. Bober 2 zł., B. Berliner 2 zł., M. Borgenicht 2zł., S Volkman 2 zł., S. Krischer 3 zł., R. Krischer 3 zł., I Froelich 2 zł., inż. Kulik 3 zł., Bauerowa 10 zł., Mojż. Tisch 3 zł.

Ogólna kwota zebrane za nalepki wynosi 1076 zł., nadto ze zbiórki ulicznej uzyskano 193 zł.,

Wydatki na przeprowadzenie akcji „dni przeciwgrużlicy“ wyniosły niespełna 50 zł., TAK ŻE KWOTA 1200 zł., ZOSTAJE DO DYSPOZYCJI ORGANIZACJI KOLONJI WAKACYJNYCH DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POWSZECHNYCH. ZE STRONY KOMITETU „ DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH“ SKŁADA SIĘ NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA WSZYSTKIM OFIARODAWCOM ZA ICH CHĘTNE PRZYCZYNIENIA DO POWIĘKSZENIA FUNDUSZÓW SPOŁECZNEJ WALKI Z GRUŹLICĄ, A P. T. REDAKCJI KURJERA PODHALAŃSKIEGO ZA UŻYCZENIE NAM SWEGO POCZYTNEGO PISMA NA UMIESZCZENIE KOMUNIKATÓW „KOMITETU“ I KONTA W P. K. O. NA ZEBRANIE KWOT ZA ROZESŁANE NALEPKI.

KRONIKA.

OSOBISTE.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ nadał za prace położone około rolnictwa w powiecie nowosądeckim srebny Krzyż zasługi pp. Inż. Miczyńskiemu, Eugenjuszowi Aleksandrowi, J. Klimczakowi, St. Kurielowi i Józefowi Konstantemu bronzowy noś p. J. Jurczakowi.

P. WOJEWODA KWAŚNIEWSKI bawił w Nowym Sączu dnia 14 bm. w przejeździe do Krynicy.

ODWILŹ. Długotrwała tegoroczna zima ma się wreszcie ku końcowi. Słonce operuje coraz silniej, a pod jego promieniami rozpoczęło się tajanie śniegu, i lodów. Jak dotąd nie mamy niebezpieczeństwa powodzi na skutek silnych przymrozków nocnych wtrzymujących proces tajania. Koryto Dunajca pod Sączem zaczyna powowoli uwalniać się z lodów. Jeśli przez pewien jeszcze czas będziemy mieli dotychczasowe warunki atmosferyczne, to przecież może uniknięmy katastrofy powodzi. Gdyby natomiast proces tajania doznał przyspieszenia na skutek ciepłych wiatrów lub deszczów to nie uniknęliśmy tej jeszcze klęski. przed niebepieczeństwem której odpowiednie czynniki poczyniły odpowiednie zarządzenia.

DATKI DLA GŁODNYCH. Na skutek odezwy Magistratu zamieszczonej w Kurjerze Podhalańskim złożyli w dalszym ciągu: Urzędnicy Powiatowej Kasy Chory 90 zł. 50 gr. Dr. Feliks Borowczyk 50 zł. prez. Nowakowski 50 zł. Grono profesorów gimnazjum II-go 45 zł. Urzędnicy Państwowego Zarządu wodnego 30 zł. Związek Polskich Kupców 25 zł. Urzędnicy Państw. Zarządu drogowego 11 zł. Józef Fiałkowski 10 zł. Marja Gąskowa 10 zł. Urzędnicy Państ. Magazynu wyrobów tyt. 7 zł. 50 gr. Urzędnicy pocztowi 10 zł. Marysieńka O. 20 zł, Urzędnicy pocztowi 10 zł. Ks. Alojzy Skibniewski 5 zł. N. N. 5 zł. N. N. 2 zł. Lipowczanowa 2 zł, Mateusz Sikora 10 zł, i kurtkę, Firma Sozanski 6 par ponczoch, 3 kominiarki, 1 p. reform, i 1 kamizelkę.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali T. S. L. doroczne walne zebranie miejscowego oddziału związku Strzeleckiego. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu wywiązała się żywa dyskusja nad dalszą pracą oddziału, rozwijającego się coraz silniej od ostatnich 2 lat, poczem wybrano nowy zarząd z prezesem p. inż. Goetlem ponownie i wiceprezesem p. Wysockim na czele.

ODCZYT Staraniem Koła TNSW w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę dnia 17 marca odczyt Dr J. REISSA na temat GENJUSZ SŁOWIAŃSKI W MUZYCE. Odczyt ten ilustrowany będzie najcenniejszymi utworami muzycznemi ludów słowiańskich. Dr Reiss jest bezsprzecznie najlepszym prelegentem nic więc dziwnego, że ściąga najliczniejsze tłumy publiczności. Początek odczytu jak zwykle o godz. 6 tej.

POLITYCZNE OBLICZE POWOJENNYCH NIEMIEC. Ostatni odczyt niedzielny urządzony staraniem Koła TNSW odbył się — co nie często się trafia wśród wypełnionej sali. Ten aktualny dla nas temat referował przez godzinę docent Uniwer. Jagiel. Dr. Feldman. Osoba prelegenta nie obca na gruncie sądeckim, znawca i badacz stosunków polsko — niemieckich, jest on między młodszymi historykami jednym z wielu obiecujących na przyszłość. Z właściwą sobie swadą i polotem otworzył obraz polityczny Niemiec dzisiejszych, ich stosunek do pokoju wersalskiego i jego warunków, przedewszystkiem zaś nastrój, najszerszych warstw narodu niemieckiego w stosunku do Polski. Obraz to, jak zaznaczył nakońcu prelegent dość ponury i zmuszający do poważnych refleksji Najbardziej interesującem było przedstawienie pogo-

towia wojennego Niemiec, które razem daje poważną sumę ośmiu miljonów, dla których stotysięczna Reichswehra, jako złożona z samych oficerów i podoficerów jest właściwie kadrą organizacyjną. Przypomina to prawie dosłownie stan dawnej armji, pruskiej po Tylży a przed Lipskiem. Tak przedstawiają się pod względem militarnym rozbrojone i rzekomo pacyfistyczne Niemcy. Stan zapewne znany naszym najwyższym czynnikom państwowym i pilnie przez nich obserwowany. Dobrze byłoby jednak gdyby i społeczeństwo nasze więcej wogóle o tem było uświadomione.

Na odczycie olbrzymią większością stanowiła młodzież mimowoli nasuwały się niewesołe refleksje, co też o tej porze, jeszcze nie później robią dość liczne sfery inteligencji naszego miasta.

ZAWIĄZANIE ODDZIAŁU POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. Dnia 7 bm. odbyło się w sali ratuszowej konstytujące posiedzenie mające na cel zawiązanie oddziału Polskiego Białego Krzyża. Po wygłoszeniu referatu przez przybyłą w tym celu delegatkę z Krakowa uchwalono zawiązać koło to w Nowym Sączu a zarazem wybrano skład jego zarządu następującym w składzie: prezes prok. Dr. Chżan, zast. prez. Parylewiczowa i mjr. Frankowski sekretarz p. prof. Laborowa, skarbnik ks. kap. Stec, członkowie zarządu pułk. Warthowa i mjr. Foltyńska. Komisja rewizyjna ks. prałat Mazur i nadr. Brudziana.

STRASZNA ZEMSTA. Niejaki Koszyk we wsi Zawada w pow. Limanowskim mszcząc się za przegrany z teściową swą Jadwigą Królową proces, napadł w towarzystwie swego brata na jej dom i drągiem żelaznym pobił ją i jej synowę tak dotkliwie, że Królowa na skutek obrażeń wkrótce umarła 3 zaś synòw jej przywieziono z ciężkim nader do szpitala powszechnego w Nowym Sączu.

OFIARA OBOWIĄZKU. Dnia 13 bm. wydarzył się na stacji w Nowym Sączu straszny wypadek. Oto bowiem 24 letni sprzęgacz Pasiut dostał się między bufory przesuwanych wozów, które formalnie go zmiarzdżyły. Sp. Pasiut, ofiara obowiązku, osierocił żonę i 2 dzieci.

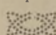
PALESTYNA WSTĘPUJE W SLADY TURCJI. Wzorem Kemala Paszy poszedł Ittaman Ben Avi, usiłujący wskrzesić w Palestynie język hebrajski jako, język w codziennym użytku. W tym celu wszystkie książki hebrajskie mają być drukowane alfabetem łacińskim. W Palestynie jest setki żydów i arabów, którzy mówią po hebrajsku, ale nie umieją czytać w tym języku ani pisać. Język hebrajski jest językiem urzędowym w Palestynie, to też Ben Avi zamierza w prowadzić i w urzędach alfabet łaciński.

Ben Avi napisał bjografię swego ojca w języku hebrajskim i kazał ją drukować łacińskiemi literami. Będzie to zapewne pierwsza książka alfabetem łacińskim drukowane.

30.000 KONI W ŻOŁĄDKACH WIEDEŃCZYKÓW, W roku ubiegłym w Wiedniu spożyto 116.000 wołów, 24.000 cieląt, 288.000 świń, 11.000 owiec 377 jagniąt i... 30.000 koni.

Imponująca ta statystyka dowodzi że w Wiedniu nie cieszy się sympatją wegetarjanizm. Zadziwia przytem liczba koni. Wiedenczycy powinni być dobrymi kawelerzystami.

Z POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO. Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddziału „Beskid“ w Nowym Sączn odbędzie się w niedzielę 17 marca br. w sali Kasyna przy ul. Szujskiego o godź. 10·30 przedpołudniem.



Z Magistratu król. woln. miasta NOWEGO SĄCZA.

W Nowym Sączu, dnia 13 lutego 1929.

L. 2578/29. I.-

Ogłoszenie!

Podaję do wiadomości właścicielom pojazdów mechanicznych następujący komunikat Krakowskiej Dyrekcji Robót Publicznych:

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie zawiadamia właścicieli pojazdów mechanicznych odnośnie do przedłużenia dowodów rejestracyjnych, których ważność upłynęła z dniem 31. grudnia 1928. r. że techniczne badania pojazdów mechanicznych przeprowadzone będzie w terminie od 1. stycznia do 31. marca 1929. r. .

Oględziny pojazdów dokonywane będą każdego poniedziałku godz. 15. w Krakowie, plac Szczepański, za uprzedniem wniesieniem odpowiedniego podania do tutejszego Urzędu.

Dyrekcja robót publicznych - Inż. H. Dudek mp.

Burmistrz

Dr. Roman Sichrawa mp

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“ Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Z drukarni „Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.